

Robert Rudiak
Zielona Góra, Wojewódzka i Miejska Biblioteka im. C. Norwida
Mirosława Szott
Uniwersytet Zielonogórski

DWIE DEKADY LUBUSKIEGO WAWRZYNU LITERACKIEGO (1994-2014)

W 1991 roku Alfred Siatecki został prezesem zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich i praktycznie od początku przejęcia tej funkcji wychodził do władz samorządowych i wojewódzkich oraz środowiskowych organizacji i instytucji kultury z różnymi cennymi inicjatywami kulturalnymi. W obliczu zmieniających się po upadku PRL realiów gospodarczych i zmian zachodzących na rynku wydawniczym, także tym lokalnym, a zwłaszcza po likwidacji Lubuskiego Towarzystwa Kultury¹ w Zielonej Górze, zaproponował dyrekcji Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida utworzenie regionalnego wydawnictwa książkowego². W 1993 roku za namową Siateckiego biblioteka uruchomiła pod własnymi auspicjami wydawnictwo książkowe, które trzy lata później przemianowano w Oficynę Wydawniczą Pro Libris³.

W 1994 roku redaktor Siatecki, wówczas sekretarz „Gazety Lubuskiej”, wyszedł z kolejnym pomysłem przyznawania regionalnej nagrody dla pisarzy środkowo-zachodniego obszaru Polski. Nagroda miała być wręczana autorowi najlepszej książki roku, a stanowić ją miał ze względów oszczędnościowych Lubuski Wawrzyn Literacki⁴.

1 W 1992 r. wyszła ostatnia książka sygnowana przez Lubuskie Towarzystwo Kultury w Zielonej Górze. Był nią zbiór wierszy J. Koniusza *Ład i chaos*.

2 W 1993 r. ukazał się tomik wierszy *Wstęp do milczenia* C. Sobkowiaka i była to pierwsza publikacja książkowa autora lubuskiego wydana pod egidą Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze.

3 Według zamierzeń A. Siateckiego wydawnictwo Pro Libris przy bibliotece zielonogórskiej miało wydawać książki autorom lubuskim, a z pozyskanych środków z ich sprzedaży finansować druk kolejnych. Był to sposób na zachowanie ciągłości wydawnictw niskonakładowych regionalnej literatury pięknej w zmieniającej się polityce wydawniczej w ówczesnej wolnej Polsce, kiedy wydawcy (np. Lubuskie Towarzystwo Kultury) i drukarnie państwowe upadały, a na rynku pojawiały się oficyny prywatne, zainteresowane głównie drukiem komercyjnym. Według projektu Siateckiego autorzy mieli otrzymywać honoraria, a wydawnictwo Pro Libris nie ponosiłoby żadnych kosztów druku, poza dystrybucyjnymi. Książki miały trafiać głównie do hurtowni księgarskich i bibliotek w województwie.

4 W nazwie nie znalazło się słowo Nagroda, a właśnie Wawrzyn, co wynikało głównie z oszczędności aniżeli z rozmachu fundatorów, gdyż od początku jej ustanowienia nie było odpowiednich funduszy, np. na statuetkę bądź paterę, które nawiązywałyby do nazwy nagrody. Wawrzyn był więc uboższą wersją nagrody.

Zamysł Siateckiego⁵ wcieliła w życie ówczesna dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej Maria Wasik. Zresztą koncepcja Siateckiego zyskała również wielu istotnych zwolenników w postaci współorganizatorów finansowych i donatorów, ponieważ sam oddział ZLP nie był w stanie prowadzić imprezy tej rangi, głównie z uwagi na brak w jego strukturze księgowości, odpowiedniego lokalu i wyposażenia. Szybko do idei przyznawania nagrody pisarskiej dali się przekonać najważniejsi przyszli mecenas – dr Andrzej Toczewski, ówczesny dyrektor Wydziału Kultury i Sportu w Urzędzie Wojewódzkim, Edward Mincer – wtedy wiceprezydent Zielonej Góry i Mirosław Rataj – redaktor naczelny „Gazety Lubuskiej”. Zadaniem dwóch pierwszych urzędów było zabezpieczyć środki na nagrody pieniężne w dwóch kategoriach literackich w wysokości średniej krajowej pensji⁶, a gazeta miała ufundować złote listki wawrzynu⁷ i zadbać o prezentację nagrodzonych książek roku oraz promocję autorów, biblioteka zaś – zapewnić techniczno-organizacyjną stronę uroczystości.

Warto dodać, że kiedy uwolniony został rynek handlu książką, od początku trwały na nim ostre walki między konkurującymi sieciami sprzedawców książek, ich wydawcami, dystrybutorami, pośrednikami czy hurtownikami, traktującymi książkę wyłącznie jako towar. Po zniesieniu cenzury i wydawnictw państwowych książkę wydać mógł każdy, problem jednak tkwił nie w tym, jak ją wydać, ale jak sprzedać. Pomóc w tym miały właśnie przyznawane nagrody, które poprzez uhonorowanie twórcy danej publikacji przysłużyć się miały czytelniczemu popytowi na wyróżnioną książkę, a nagrodzonemu autorowi przynieść splendor⁸.

W czasach Polski Ludowej prestiżowych nagród literackich w kraju było jak na przysłowiowe lekarstwo. Od 1965 roku przyznawano jedynie Nagrodę Literacką im. Stanisława Piętaka⁹ oraz Orle Pióro redakcji „Płomyka” dla autorów książek dla

5 Alfred Siatecki już w 1980 r., będąc kierownikiem Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze, zainicjował przyznawanie Nagrody Twórczej Młodych „Zielone Grono” w kategorii literackiej dla autorów, którzy nie przekroczyli 35 lat życia. Pierwsze nagrody w 1980 r. otrzymali C. Sobkowiak i W. Czerniawski, a w 1981 r. M. Warszawski.

6 W 1996 r. zdobywcy Wawrzynów otrzymali po 700 zł brutto. W 1997 r. laureat otrzymał już 1000 zł, w 1998 r. 1350 zł, w 1999 r. 1500 zł, w 2000 r. 2000 zł, w 2002 r. 2500 zł, w latach 2003-2007 przyznawano po 3000 zł, w 2008 r. 3500 zł, w 2012 r. 5000 zł, w 2014 r. 6000 zł brutto.

7 Według projektu Siateckiego każdy Wawrzyn miał mieć symboliczną postać jednego złotego listka wawrzynowego, które skompletowane miały z czasem tworzyć prawdziwy wieniec laurowy i być ukoronowaniem zasług autora. Złoty liść o wartości 500 zł był wykonany przez jubilera, a fundowała go „Gazeta Lubuska” lub jej wydawca „Lubpress”. W 2009 r. złoty listek zastąpiono srebrnym, a od 2010 r. zamiast wawrzynowego liścia wręcza się srebrne pióro, które dostaje tylko jeden autor najlepszej książki bez względu na rodzaj literacki utworu.

8 Tylko w przypadku pierwszej edycji wydawca nagrodzonej książki (czyli oficyna AND) do-drukował banderole na okładki tomiku K. Fedorowicza z adnotacją, że jest to pozycja nagrodzona Wawrzynem, co miało ułatwić jej dystrybucję.

9 Prestiżową nagrodę im. S. Piętaka przyznawano z reguły debiutantom lub młodym autorom za poezję, prozę, krytykę, esej, dramat lub publicystykę radiową. Przyznawano ją wspólnie przez ZSMP, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i „Tygodnik Kulturalny”.

dzieci i młodzieży. W latach 1968-1981 własną nagrodę im. Wilhelma Macha przyznawał Związek Literatów Polskich za debiut powieściowy. Od 1983 roku przyznawano jeszcze Nagrodę im. Kazimierzy Iłłakowiczówny za najlepszy debiut poetycki roku, a rok później także Śląkfę, którą wręczał Śląski Klub Fantastyki pisarzom science fiction, identycznie jak Nagrodę im. Janusza A. Zajdla, wręczaną od 1985 roku. Również od 1988 roku swoje laury przyznawał polski PEN Club, czyli nagrodę im. Jana Parandowskiego i nagrodę im. Ksawerego Pruszyńskiego¹⁰. W okresie, kiedy zainicjowano Lubuski Wawrzyn Literacki, następował już powolny wysyp tego typu wyróżnień przyznawanych pisarzom w wolnej RP, na przykład w 1993 roku popularny tygodnik „Polityka” rozdawał również za dokonania literackie tak zwane Paszporty, które miały ułatwić start młodym twórcom. Rok później pojawiły się również inne laury, na przykład Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego¹¹ przyznawana autorom książek młodzieżowych oraz Nagroda Literacka im. Władysława Reymonta¹².

Warto dodać, że już po ustanowieniu nagrody Lubuskiego Wawrzynu rozpoczęła się istny boom na nagrody literackie, gdyż w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych pojawiły się między innymi Nagroda Bursztynowego Motyla im. Arkadego Fiedlera dla autorów książek podróżniczych (wręczana od 1996 r.), Nagroda im. Andrzeja Kijowskiego, którą reaktywowano w 1996 roku, Nagroda Literacka Nike (od 1997 r.) z pulą 100 tys. zł dla laureata, Nagroda im. Bolesława Michałka przyznawana dla autorów książek o filmie przez miesięcznik „Kino” (od 1997 r.), Nagroda im. Jana Długosza dla książek o tematyce historycznej (od 1998 r.) i Srebrny Glob (od 1999 r.) dla pisarzy fantastyki. Co ciekawe, od 1999 roku w Katowicach ustanowiono nagrodę na wzór lubuskiej, czyli Śląski Wawrzyn Literacki przyznawany przez Bibliotekę Śląską¹³.

Założeniem pomysłodawców lubuskich wawrzynów od początku było, aby przyznawano je w dwóch kategoriach – poezji i prozy i wyłącznie autorom lubuskim (Środkowego Nadodrza)¹⁴ najlepszych książek za rok ubiegły, które wydano w nakładzie

10 Nagroda im. K. Pruszyńskiego przyznawana była do 1999 r.

11 Nagrodę przyznawała Fundacja „Książka dla Dziecka” i kwartalnik „Guliwer”.

12 Nagroda przyznawana była przez Związek Rzemiosła Polskiego do 2010 r.

13 W nowym wieku nagród literackich nadal przybywało, m.in. Nagroda Światowego Dnia Poezji pod patronatem UNESCO finansowana przez Muzeum Literatury i Stowarzyszenie Autorów ZAIKS od 2001 r., Nagroda im. ks. Józefa Tischnera przyznawana przez miesięcznik „Znak” od 2001 r., Nagroda Literacka im. Józefa Mackiewicza od 2002 r., Nagroda Nautilus dla twórców science-fiction od 2004 r., Nagroda im. Stanisławy Zawiszanki za debiut poetycki od 2005 r., Nagroda Literacka Gdyni od 2006 r. z pulą 50 tys. zł dla zwycięzcy, Wrocławska Nagroda Poetycka Silesiusa, Nagroda Literacka im. Jerzego Żuławskiego przyznawana przez SPP i Nagroda Literacka im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaże w 2008 r. oraz reaktywowana w tym samym roku przedwojenna Nagroda Literacka m. st. Warszawy i jedna z ostatnio ustanowionych – Nagroda Poetycka im. Krystyny i Czesława Bednarczyków przyznawana przez Uniwersytet Jagielloński i krakowski oddział SPP.

14 Założeniem twórcy nagrody było, aby obejmowała ona obszar wraz z Głogowem i Wschową, ale też z Wolsztynem i Zbąszyniem, Barlinkiem, Choszcznem, Międzyzgodem, Mysłiborzem i Dębnem (obszar starego województwa zielonogórskiego w latach 1950-1975 i gorzowskiego w latach 1975-1998).

co najmniej 100 egzemplarzy. Od początku we współfinansowaniu nagród uczestniczyła redakcja „Gazety Lubuskiej”, Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (fundator Wawrzynu poetyckiego) i Zarząd (później Urząd) Miasta Zielona Góra (fundator Wawrzynu prozatorskiego). Stąd regułą było, że organizator konkursu, czyli Biblioteka do jury powoływała po jednym przedstawicielu urzędów lub osoby (zazwyczaj krytyka lub literata) wskazanej do reprezentowania gazety i ZLP.

W inauguracyjnej edycji Lubuskich Wawrzynów Literackich w 1995 roku – jak mówił regulamin – zadaniem jury było wybranie najlepszych publikacji poetyckiej i prozatorskiej za poprzedni rok¹⁵. Jurorzy otrzymali do analizy 26 tomików poezji i cztery książki prozatorskie. Po wstępnej selekcji wytypowano pięć książek poetyckich i tylko jedną prozatorską. Jury obradowało w składzie pięcioosobowym: prof. dr hab. Jan Kurowicki (przewodniczący), Maria Wasik (dyrektor WiMBP), red. Artur Łukasiewicz (krytyk) z „Gazety Zachodniej”, Eugeniusz Kurzawa (poeta) z ramienia ZLP i red. Alfred Siatecki (prozaik) jako przedstawiciel „Gazety Lubuskiej”. W protokole jurorzy zaproponowali, aby przyznawać nagrody w dwóch kategoriach – poezja oraz wspólną za prozę i esej, a także, aby uhonorować najlepszego debiutanta¹⁶. Laureatem głosami 3 do 2 wybrano Krzysztofa Fedorowicza, autora tomiku *Apokryfy i fragmenty* (Oficyna Wydawnicza AND, Zielona Góra). Jego konkurentem był Wojciech Śmigieński, autor tomiku *Hymn* (WOSW Arlekin, Zielona Góra). Oprócz niego w gronie nominowanych znalazły się także pozycje: ks. Jerzego Hajdugi *Zamilczenia* (Wyd. WiMBP, Gorzów), Agnieszki Kopaczyńskiej *Ze światłem w kieszeni* (AND) i Czesława Sobkowiaka *Wszystko tu jeszcze* (Wyd. Dolnośląskie, Wrocław). W kategorii prozatorskiej laureatem został Janusz Koniusz za zbiór wspomnieniowy *Kamień z serca* (Wyd. WiMBP, Zielona Góra). Wręczenie nagród laureatom odbyło się w księżnicy zielonogórskiej w lutym 1995 roku, co stało się odtąd tradycją¹⁷.

O sukcesie organizacyjnym pierwszej edycji Wawrzynów zadecydował jednak przyodek, gdyż jak wspomina A. Siatecki¹⁸, to on był w głównej mierze *spiritus movens* tej uroczystości, a wręczenie Wawrzynów odbywało się w antresoli biblioteki w czytelni

Chodziło tu o autorów zamieszkałych (zameldowanych) na terenie województwa lub tzw. Środkowego Nadodrza.

15 W późniejszym czasie w regulaminie pojawił się zapis, że Wawrzyn może zostać przyznany temu samemu autorowi dopiero po upływie dwóch lat od otrzymania nagrody, a od 2010 r. po upływie trzech lat.

16 W trakcie obrad jury zaproponowało, aby przyznawać nagrodę w dwu kategoriach: poezja oraz proza (w tym eseistyka), a to z uwagi na zbyt małą liczbę książek prozatorskich ukazujących się wówczas na Środkowym Nadodrzu. Prace zbiorowe lub publikacje wydane pod redakcją autorską od początku konkursu nie były brane pod uwagę. Udział w nim mogły wziąć tylko dzieła indywidualne lub pozycje książkowe wydane przez duet autorski. Warunkiem zgłoszenia do konkursu było przesłanie przez autora lub wydawcę organizatorom trzech egzemplarzy książek.

17 Gala wręczania Wawrzynów odbywa się rokrocznie w lutym podczas cyklicznej imprezy literackiej ph. Czwartek Lubuski organizowanej od 1956 r.

18 E-mail od A. Siateckiego z 30 czerwca 2015 r.

czasopism. Na wieczór zupełnie nieoczekiwanie przybył wraz z ówczesnym wojewodą zielonogórskim ambasador RP w Berlinie i to wydarzenie siłą rzeczy podniosło rangę imprezy. Stąd od następnej edycji ceremonię wręczania nagród przeniesiono do przestronnej sali Pro Libris na trzecim piętrze gmachu instytucji.

W drugiej edycji w 1996 roku zgłoszono do konkursu ponad 30 pozycji wydawniczych. Jury zdecydowało, aby wybrać najlepsze książki roku spośród pięciu nominowanych – dwóch prozatorskich i trzech poetyckich. Wawrzyny otrzymali wówczas – Mieczysław Warszawski za zbiór bardzo osobistych liryków *Cztery ściany bezdomności* (wyd. WiMBP) i Czesław Markiewicz za tom kontrowersyjnych i epatujących brutalizmem opowiadań *Made in life* (AND). Nominowane były zaś książki: Kazimierza Furmana *Wiersze* (Klub Myśli Twórczej „Lamus”, Gorzów Wlkp.) i Roberta Rudiaka *Herodiada* (Wyd. IBIŚ, Warszawa) oraz zbiór reportaży Mirosława Kuleby *Odłony wojny* (wyd. Alpha, Zielona Góra), opowiadający o konflikcie jugosłowiańskim w roku 1993 oraz wojnach w Abchazji i Czeczenii.

W roku następnym jury w obu kategoriach nominowało do nagród już siedem pozycji książkowych, z czego pięć stanowiły tomiki poezji, a dwie zbiory opowiadań. Najwyżej oceniono *Wybór wierszy* (Miniatura, Kraków) Czesława Sobkowiaka, a w dziedzinie prozy książkę Michała Kaziowa *Piętna miłości* (Pro Libris, Zielona Góra), na którą złożyło się jedenaście (w większości wspomnieniowych bądź autobiograficznych) opowieści dotyczących pokolenia autora doświadczonego – jak pisał Siatecki – drugą wojną, ludową ojczyzną oraz wolną i niepodległą już III RP¹⁹. Książkami, które otrzymały nominacje, były wiersze debiutantek: Marii Jolanty Fraszewskiej *Wio w snach* (AND) i Ewy Pietrusiak *Tak cię rozpoznam spośród* (AND) oraz Wojciecha Śmigielskiego *Wiersze wybrane* (Miniatura). Z kolei w dziedzinie prozy nominowany był tom opowiadań Alfreda Siateckiego *Drugie przykazanie miłości* (Pro Libris). Trzecia edycja Wawrzynów sprawiła, że nagrody dla pisarzy lubuskich zaczęły nabierać rozmachu organizacyjnego i medialnego rozgłosu. Nagroda traktowana była niemal jak środowiskowy Nobel, będąc dla zwycięzców swoistą nobilitacją²⁰. Ceremoniom towarzyszyła coraz liczniejsza grupa mediów telewizyjnych, radiowych i prasowych, dzięki czemu Wawrzyny zyskiwały na popularności. W trakcie gali odbywały się recitale muzyczne i występy artystyczne, a fragmenty nagrodzonych utworów czytali aktorzy teatralni.

W 1998 roku doszło do istotnej zmiany w dokonywaniu oceny najlepszych publikacji roku, gdyż jury zastąpiły kapituły²¹. Pierwszą, tak zwaną małą kapitułą stano-

19 A. Siatecki, *Wawrzyny rozdane*, „Gazeta Lubuska” 1997, nr 44, s. 1.

20 A. Siatecki, *Wawrzyn lubuski*, „Gazeta Lubuska” 1997, nr 21, s. 3.

21 Duża i mała kapituła działały w latach 1998-2005. Skład dużej kapituły tworzyli: J. Kurowicki (1998 i 2000), A.K. Waśkiewicz (od 1999), A. Łukasiewicz (1998), J. Koniusz (1998 i 2002), A. Siatecki (1998-2000 i 2002-2004), M. Wasik (wszystkie edycje), B. Kochańska (1999), J. Przybecki (2000-2002), R. Rudiak (2001), M. Mikołajczak (2003), E. Kurzawa (2003 i 2005), I.K. Szmidt (2004-2005) i S. Kufel (od 2004). W ramach małej kapituły obradowali: M. Kaziów (1998), C. Sobkowiak (1998-1999,

wili dotychczasowi laureaci Wawrzynów (o ile w danym roku autor nie ubiegał się o nagrodę), a dużą – pięcioosobową²² gremium powołane przez organizatorów, które miało za zadanie wskazać najlepszych autorów spośród nominacji zaproponowanych przez małą kapitułę, która zwykle rekomendowała od pięciu do ośmiu tytułów. Miała ona więcej pracy, gdyż wybierała kilka książek ze wszystkich zgłoszonych do konkursu, duża kapituła zatem mogła wybierać laureatów tylko spośród wybranych przez małą. Przewodniczącym dużej kapituły w 1998 roku podobnie jak w latach wcześniejszych był Jan Kurowicki, natomiast obok niego w dużej kapitule zasiadali praktycznie ci sami jurorzy, co w latach ubiegłych: Janusz Koniusz z ramienia ZLP, Alfred Siatecki z „Gazety Lubuskiej”, Artur Łukasiewicz z „Gazety Zachodniej” (dodatek do „Gazety Wyborczej”) i dyrektor biblioteki – Maria Wasik. Mała kapituła w 1998 roku nominowała do nagród osiem pozycji, w tym pięć w kategorii poezji i trzy w ramach osiągnięć prozatorskich, a z tej liczby ostatecznego wyboru miała dokonać duża kapituła. Za lubuskie książki roku 1997 uznano: tom liryków Wojciecha Śmigielskiego *List do samego siebie* (Pro Libris) i powieść wojenną Mirosława Kuleby *Niezłomna Czczenia* (Arcana, Kraków). Kontrkandydatkami tych pozycji były zbiorki poetyckie: Jacka Katarzyńskiego *Dada rzyje, czyli To co było, jest i wcale nie musi być dada* (AND), Marii Sidorskiej-Rydzkowskiej *Naczynie wieczności* (AND), Ewy Soroko *Światło ze snu* (Organon, Zielona Góra) i Anny Tokarskiej *Moje wiersze posiwiały* (Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra) oraz opowieść autobiograficzna Kazimierza Ostrowskiego *Kazachstańczyk* (wł. sumptem, Gubin) i zbiór opowiadań Mieczysława Warszawskiego *Bezrobotny Syzyf* (Pro Libris).

W kolejnym roku nastąpiła poważna zmiana w obsadzie jury, gdyż rolę przewodniczącego dużej kapituły przejął na dziesięć lat Andrzej K. Waśkiewicz z Gdańska, znany w kraju krytyk i poeta, redaktor naczelny „Autografu” oraz członek Zarządu Głównego ZLP, który do 1978 roku mieszkał na Ziemi Lubuskiej. A stało się tak dlatego, gdyż dotychczasowy przewodniczący sam ubiegał się o Wawrzyn. Wówczas w składzie dużej kapituły znaleźli się również: A. Siatecki, M. Wasik oraz Barbara Kochańska z zielonogórskiego magistratu i poeta Czesław Sobkowiak reprezentujący Urząd Wojewódzki. Do głównych nagród nominowano sześć pozycji wydanych w 1998 roku, po trzy w każdej kategorii. Wawrzyny przyznano Kazimierzowi Furmanowi za zbiór wierszy *Odmienne stany obecności* (wyd. Fundacja Kresowa Polonia, Gorzów) i Janowi Kurowickiemu za szkice krytycznoliterackie *Igraszki ze świętym spokojem. Eseje i czytanki* (AND). Natomiast wśród nominowanych znalazły się pozycje: Romualda M. Jabłońskiego *Z ser-*

2001-2002, 2004-2005), C. Markiewicz (1998-2002), W. Śmigielski (1999-2000, 2003-2004), M. Warszawski (1999, 2001-2002, 2004-2005), J. Koniusz (1999-2000, 2003 i 2005), M. Kuleba (1999 i 2001-2005), ks. Z. Kowalczyk (2001-2002 i 2005), A. Tokarska (2003-2004), J. Werstler (2003-2004), A. Siatecki (2004), J. Pytel (2005) i K. Furman (2005).

22 Skład jurorów w 2009 r. zredukowano do trzech osób.

cem w obłokach (AND), ks. Zygmunta Kowalczuka *Dwa nieba* (Wyd. WAM, Kraków) w dziedzinie poezji oraz felietony Henryka Ankiewicza (ps. Andabata) *Zielona noc* (Wyd. RCAF, Zielona Góra) i wspomnienia Stefana Wachnowskiego *Okruchy pamięci* (Wyd. Tenez Gorzów-Zielona Góra).

W 2000 roku w obradach dużej kapituły pod przewodnictwem wspomnianego już A.K. Waśkiewicza uczestniczyli: M. Wasik, A. Siatecki, J. Kurowicki z ramienia ZLP i redaktor naczelny „Lubuskiego Nadodrza” Jerzy Przybecki, reprezentujący Urząd Miasta. Na konkurs wpłynęła podobna liczba pozycji, co w latach ubiegłych, a więc nieco ponad 30 (z czego szesnaście publikacji wydano w Zielonej Górze, pięć w Gorzowie, trzy w Żarach, jedną w Wolsztynie, a pozostałe sześć poza województwem lubuskim)²³. Oceniając ówczesny rynek wydawniczy, A. Siatecki na łamach „Gazety Lubuskiej” konstatował:

Ciągle książkę łatwiej wydać niż ją sprzedać. Niestety, ani wydawcy, ani księgarze nie potrafią dotrzeć z literaturą współczesną do czytelnika. Wcale to nie wynika z tego, że współczesne dzieła są gorszej jakości. Większość wydawców lubuskich nawet się nie stara o rozpowszechnianie swoich produktów, bowiem przed przystąpieniem do druku książki gromadzi tyle pieniędzy, żeby pokryć wszelkie koszty. Autorzy zazwyczaj nie otrzymują żadnych honorariów, jeśli nie liczyć pewnej ilości książek, które mogą sami sprzedać. Dlaczego więc właściciele wydawnictw drukują książki współczesnych autorów lubuskich? Na to pytanie nie otrzymamy odpowiedzi póty, póki wydawcy swoją działalność będą traktowali jako hobby lub dodatek do zaszczytów²⁴.

Pośród książek wydanych w 1999 roku nominowano tylko pięć, w tym trzy poetyckie i dwie prozatorskie. Wawrzyny przypadły ks. Zygmuntowi Kowalczukowi za tomik wierszy *Po tamtej stronie księżycy* (wyd. WAM) i ponownie Mirosławowi Kulebie za powieść reportażową *Dziennik snajpera* (wyd. Fundacja Odysseum i Ośrodek Dokumentacji Dokonań Polaków na Obczyźnie, Zielona Góra), którą opublikował pod pseudonimem Władysław Wilk²⁵. Nominacje otrzymali zaś za pozycje liryczne: Czesław Sobkowiak za *Postać w bieli* (Wyd. Dolnośląskie) i debiutujący Marcin Szrama za *Wczoraj mówiłem inaczej* (AND) oraz redaktor „Gazety Lubuskiej” Henryk Ankiewicz (ps. Andabata) za felietony *Szachy w Łagowie* (Zielona Góra).

Lata następne nie różniły się od poprzednich, jeśli idzie o natężenie publikacji pojawiających się na lokalnym rynku wydawniczym czy składy komisji oceniającej wytwory pisarzy lubuskich. W 2000 roku Wawrzyny, tym razem oba w dziedzinie prozy, otrzymali: A. Siatecki za powieść sensacyjno-szpiegowską *Zmowa pułkowników* (Pro Libris) i po raz drugi K. Fedorowicz za eseje historyczne o Śląsku *Imiona własne* (Wydawnictwo Literackie, Kraków). Nominowanymi byli natomiast autorzy książek

23 Zob. A. Siatecki, *Między szufladą a wawrzynem*, „Gazeta Lubuska” 2000, nr 5, s. 7.

24 *Ibidem*.

25 Autor był w tym okresie korespondentem wojennym w Czeczenii i wołał dla własnego bezpieczeństwa wydać książkę bez ujawniania swojej tożsamości, ale przyznanie mu nagrody literackiej zniweczyło ten zamiar pisarski.

poetyckich: Władysław Klepka za tom wierszy *Borduria z akantem* (Pro Libris), Janusz Koniusz za zbiór liryków *Droga do Hamleta* (Muzeum Ziemi Lubuskiej) i Grażyna Rozwadowska-Bar za tomik *Nie lubię zegarów* (Pro Libris). Jedyną nowością było uhonorowanie najlepszego wydawcy książki (odtąd stanie się to zwyczajem). Doceniono zielonogórskie muzeum, które wydało poezje J. Koniusza.

Z kolei w 2001 roku również wybrano najlepsze książki z grona pięciu nominowanych. Tym razem oba Wawrzyny przypadły za poezję, a otrzymali je Anna Tokarska za tom subtelných liryków *W białym mieszka anioł* (AND) i Janusz Werstler za zbiór *Ocalone w słowie* (Pro Libris). Ich konkurentami były pozycje: tom liryków Wojciecha Śmigielskiego *Album* (Wyd. Przedświt, Warszawa), wspomnienia z podróży Tomasza Florkowskiego *Witaj Hiszpanio. Impresje architekta* (Pro Libris) i szkic krytycznoliteracki Jana Kurowickiego *Przewodnik po arcydziełach i nie tylko (poradnik konesera)* (Wyd. Atut, Wrocław). Tym razem nagroda dla wydawcy za najlepiej edytorsko przygotowaną pozycję przypadła wydawnictwu bibliotecznemu Pro Libris za antologię poetycką *Mieszkam w wierszu* wydaną pod redakcją Małgorzaty Mikołajczak i Beaty Mirkiewicz. W tej edycji Wawrzynów jurorzy po raz pierwszy postanowili przyznawać też nagrodę za debiut, którą otrzymała Katarzyna Buchwald za tomik poezji *Wkładam głowę pod skórę świata* (AND).

W następnym roku pod przewodnictwem Andrzeja K. Waśkiewicza obradowali: M. Mikołajczak, E. Kurzawa, A. Siatecki oraz M. Wasik. Nominacje uzyskali poeci: Sławomir Gowin za *Estetyczne przyjemności* (AND), Ludwik I. Lipnicki za prozę poetycką *Na niebie, na ziemi* (Arsenał, Gorzów Wlkp.), Czesław Sobkowiak za tomik *Rozmowa z Rimbaudem* (Muzeum Ziemi Lubuskiej), Mieczysław J. Warszawski za poezje *Zaledwie niczyj* (Pro Libris) oraz Konrad Wojtyła za *Fri low* (Pro Libris). Przyznano dwie równorzędne nagrody. Zwycięzcami zostali Czesław Sobkowiak (którego książkę wyróżniono także ze względu na walory edytorskie) oraz Mieczysław J. Warszawski. Kapituła postanowiła także wyróżnić debiutancką książkę Joanny Szpak *Ja, Eurydyka* (AND).

W konkursowym jury, które oceniało książki wydane w 2003 roku, zasiadali: Andrzej K. Waśkiewicz – przewodniczący, Sławomir Kufel, Ireneusz K. Szmidt, Alfred Siatecki i Maria Wasik. Nagroda główna przypadła w udziale dwóm książkom poetyckim. Były to tomiki Eugeniusza Kurzawy *Wciąż nowa prywatność* (Kropka, Zielona Góra) oraz Jolanty Pytel *Włócznia słońca* (Pro Libris). Pozostałymi nominowanymi do nagrody byli: Teresa Borkowska za *Listy do pana K.* (Lamus), Regina Dachówna za *Tango z motylem* (Europa, Wrocław) oraz Irena Zielińska za *Nagą rzekę* (Arsenał). Ponadto książka Zielińskiej została uznana za najlepiej wydaną w 2003 roku. Specjalnym dyplomem został też uhonorowany Koniusz za wybór wierszy *Nic nie było* (Pro Libris) z okazji 70-lecia urodzin.

W 2004 roku nominacje do Lubuskiego Wawrzynu Literackiego otrzymały tylko trzy książki: wspomnienia Edwarda Dębickiego *Ptak umarłych* (Biblioteka Narodowa, STiPCK, Warszawa-Gorzów Wlkp.), *Skarb atamana* (Pro Libris) Zbigniewa Kozłowskiego oraz *Sodoma (Arsenał)* Witolda Niedźwieckiego. Spośród tych trzech laur otrzymali Zbigniew Kozłowski i Witold Niedźwiecki. Książka Dębickiego została wyróżniona ze względu na walory edytorskie oraz wybitne wartości poznawcze. Dostrzeżono też debiut poetycki Beaty Patrycji Klary *Witraże* (książka wydana własnym sumptem). Kapituła pozostała niemal bez zmian; Alfreda Siateckiego w jury zastępował z ramienia „Gazety Lubuskiej” Eugeniusz Kurzawa.

Kolejny rok przyniósł istotną zmianę, rozszerzyła się bowiem formuła konkursu. Obok Literackiego Wawrzynu zaczęto też przyznawać Wawrzyn Naukowy²⁶. Do pierwszej edycji zgłoszono aż 19 publikacji – tyle samo, co do Wawrzynu Literackiego. Oceny nadesłanych prac dokonały dwie niezależne komisje. Od tego roku w jury konkursu literackiego nie ma już podziału na dużą i małą kapitułę. W nominowaniu nie biorą udziału laureaci z poprzednich lat. W jury zasiadali: Andrzej K. Waśkiewicz, Sławomir Kufel, Janusz Koniusz, Alfred Siatecki oraz Maria Wasik. Do Wawrzynu zgłoszono 19 pozycji (w tym 7 wydanych w Zielonej Górze, 3 – w Gorzowie i 3 – w Kozuchowie). Laureatami zostali: Ireneusz K. Szmidt za książkę *Ludzkie pojęcie* (Arsenał) i Jacek Uglik za tomik poetycki *Jeszcze nie całkiem umarli* (Portret, Olsztyn). Jury postanowiło wyróżnić dyplomem honorowym aż trzy znakomite debiuty poetyckie: *Dwie rzeczy* (Organon) Agnieszki Leśniewskiej, *Noc jest bezwstydną* (Arsenał), Małgorzaty Prusińskiej i tomik Małgorzaty Stachowiak *O czymś* (Liberum Arbitrium, bm.).

W 2006 roku jedyną zmianą w obrębie składu jury była obecność Grażyny Rozwadowskiej-Bar (reprezentantki Związku Literatów Polskich). Do konkursu nadesłano 20 zgłoszeń. Laureatem został Henryk Wawrzyniec Kordoń, autor powieści historycznej w trzech tomach *Kmieć Sokolic z roli* (Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego, Rzeszów). Nominację otrzymał także Tadeusz Firlej za poezję *Z wierszy zbudowany jest ten świat* (FTF Wydawnictwo Prywatne, Gubin). Jury postanowiło wyróżnić debiut poetycki Agnieszki Moroz *Każdy idzie do nieba* (Arsenał) oraz uhonorować Małgorzatę Mikołajczak za dokonania krytycznoliterackie i za przygotowanie kolejnej antologii poezji lubuskiej *Od słowa do słowa. Antologii poezji lubuskiej* wydanej przez Oficynę Pro Libris.

26 Organizatorzy konkursu: Samorząd Województwa Lubuskiego, Uniwersytet Zielonogórski, Archiwa Państwowe w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze, Radio Zachód, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze. Zgodnie z regulaminem Wawrzyn przyznawany jest autorowi (mieszkającemu na Środkowym Nadodrzu) książki dotyczącej dziejów i współczesności regionu za walory naukowo-edukacyjne i popularyzatorskie. W skład pierwszego jury wchodziły osoby: Czesław Osękowski (przewodniczący), Wojciech Strzyżewski, Mieczysław Jerulank, Juliusz Sikorski, Edward Mincer, Tadeusz Dzwonkowski.

W XIV edycji Wawrzynu Literackiego jury pod przewodnictwem Andrzeja K. Waśkiewicza (w składzie: S. Kufel, J. Pytel, E. Kurzawa i M. Wasik) uznało, że najlepszymi książkami wydanymi w 2007 roku były: *Po wyjściu z arki* (Organon) Janusza Koniusza oraz *Pan Iko: opowieść na wtorek* (Arsenał) Ludwika I. Lipnickiego. Nominacje ponadto otrzymali: Beata Igielska za *Bon voyage i inne opowiadania* (Arsenał), Katarzyna Jarosz-Rabiej za *Dorosnąć do bólu* (Organon), Bronisława Raszkiewicz za *Welon na wiśniach* (nakł. aut.) i Marzena Więcek za *Grę w cyrkiel* (Pro Libris). Dodatkowych wyróżnień nie przyznano.

W 2008 roku w jury zasiadali: Leszek Żuliński, Piotr Michałowski oraz Andrzej K. Waśkiewicz. Spośród kompletu książek wybrano dwoje laureatów. Nagrodzono Karola Graczyka za tomik poezji *Osiemdziesiąt cztery* (Arsenał) oraz Eugenię Pawłowską (Snobkę) za zbiór felietonów *I ja tam byłam* (Kropka). Ponadto przyznano dyplom honorowy krakowskiemu Wydawnictwu Miniatura za starannie wydaną książkę Jerzego Hajdugi *Rozerwanie nieba*.

Kolejny rok wiązał się z istotną zmianą w obrębie jury. Przewodniczącym został Sergiusz Sterna-Wachowiak (od 2008 r. prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich). Pozostałymi członkami były: Małgorzata Mikołajczak (odtąd już na stałe w komisji) i Elżbieta Skorupska-Raczyńska; sekretarzem – Joanna Wawryk. Główną nagrodę otrzymał Marek Lobo Wojciechowski za tomik *Ektoplazma* (Rivia, Gorzów Wlkp.). Nominacje ponadto otrzymali: Agnieszka Kopaczyńska-Moskaluk za *Kochany* (Arsenał), Krzysztof Koziołek za *Świętą tajemnicę* (Kropka), Czesław Markiewicz za *Majuskuły* (Miniatura), Zygmunt Marek Piechocki za *Sytuacje* (Sonar, Gorzów Wlkp.), Henryk Szyllkin za *Wiersze rozproszone* (b.w.), Mieczysław Warszawski za *Persona non grata* (Organon). Przyznano także nagrody dodatkowe. Dyplom za debiut poetycki otrzymała Dorota Grzesiak za książkę *Dla* (Liberum Artrium). Za najbardziej atrakcyjną pod względem edytorskim książkę uznano publikację *Stąpanie po szkle* Anny Żłobińskiej wydaną przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Gorzowie Wlkp. Za całokształt twórczości nagrodzono Janusza Werstlera, poetę i publicystę związanego z Żarami, członka Związku Literatów Polskich.

W 2010 roku w obradach komisji uczestniczyli pod przewodnictwem Bohdana Zadury (redaktora naczelnego miesięcznika „Twórczość”): Małgorzata Mikołajczak, Andrzej K. Waśkiewicz; sekretarzem była tak jak wcześniej Joanna Wawryk. Nagrodę otrzymał Konrad Wojtyła za książkę *Może boże* (Instytut Mikołowski, Mikołów). Na liście nominacji znaleźli się: Krzysztof Fedorowicz za *Podróż na zachód, podróż na wschód* (Muzeum Regionalne w Świebodzinie), Beata Patrycja Klary za *Szczekanie głodnych psów* (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp.), Krzysztof Koziołek za *Miecz zdrady* (wyd. Krzysztofa Koziołka, Nowa Sól) i Alfred Siatecki za *Drugi klucz do bramy* (Muzeum Ziemi Lubuskiej). Dyplom za debiut literacki przyznano Alicji Łukasik za książkę *Przebudzenie* (Rivia). Za walory edytorskie nagrodzono

Listy hipotetyczne Zygmunta Marka Piechockiego wydane przez Wydawnictwo Sonar. Nagrodą za całokształt twórczości uhonorowano Czesława Sobkowiaka. Istotne, że od 2011 roku zaczęto także przyznawać Lubuską Nagrodę Literacką ZLP²⁷.

Kolejny rok przyniósł następne zmiany w składzie jury. Przewodniczącą została Małgorzata Mikołajczak, a członkami: Sergiusz Sterna-Wachowiak i Bohdan Zadura. Sekretarzem była tak jak dotychczas Joanna Wawryk. Spośród kompletu książek zakwalifikowanych do konkursu jury przyznało nominacje: Beacie Patrycji Klary za *Zabawę w chowanego* (Zeszyty Poetyckie, Gniezno), Andriejowi Kotinowi za *Motyle w motelu* (Pro Libris), Eugeniuszowi Kurzawie za *Ćwiczenia z rozpacz* (b.w.), Czesławowi Markiewiczowi za *80. Urodziny Marylin Monroe* (Tawa, Chełm), Henrykowi Urbankowi za *Iskierki* (Drzewo Laurowe, Zielona Góra) i Jerzemu Beniaminowi Zimmemu za *Rubinosę* (Okolice Poetów, Poznań). Lubuski Wawrzyn Literacki otrzymała Beata Patrycja Klary. Uhonorowano także dyplomem za debiut literacki Paulinę Korzeniewską, autorkę książki poetyckiej *Usta Vivien Leigh* (Bramasole, Rzeszów). Dostrzeżone zostało wydawnictwo Atelier RED FROG w Deszcznie, otrzymało ono dyplom za walory edytorskie książek poetyckich: Jolanty Pytel *Nad urwiskiem*, Jadwigi Amroziak *Moje mieszkanie*, Barbary Konarskiej *Malowanka jesienna*, Władysława Łazuki *Słowa wśród wydm*, Haliny Bohuty-Stapel *Igły i widły*. Za całokształt twórczości nagrodzono Andrzeja K. Waśkiewicza. Z powodu choroby nie mógł on osobiście odebrać nagrody, ale przesłał list, w którym pisał:

Ja dorastałem i dorastało, a właściwie przekształcało się, według siebie właściwych mechanizmów, środowisko literackie. Mogłem, będąc wewnątrz, jednocześnie te mechanizmy śledzić i opisywać. Będąc przecież tyleż ich przedmiotem co podmiotem. [...] Do rzeczy i spraw, które dziś traktuje się albo jako zwykłe, albo nawet z pewnym poczuciem wyższości, mam stosunek ciepły i serdeczny, wiem bowiem, jak niełatwo było sprawić, by mogły się zrealizować. Tyle z nich było po prostu pierwszymi²⁸.

W 2012 roku skład jury był następujący: Sergiusz Sterna-Wachowiak – przewodniczący; Małgorzata Mikołajczak, Bohdan Zadura – członkowie jury; Małgorzata Domagała – sekretarz. Laureatem (to już trzecia nagroda dla tego autora) został Krzysztof Fedorowicz, autor powieści *Grünberg* (Libron, Kraków). Wśród nominowanych znaleźli się: Dorota Grzesiak za poezję *Kiedy grasz* (Druk-Ar, Głogów), Jerzy Hajduga za *Powieki wieków* (Nowa Pracownia, Poznań), Agnieszka Moroz za *Aneks do gier* (Sonar), Czesław Sobkowiak za *Powieść ze snu* (Aprint, Zielona Góra). Przyznano

27 Nagrodę przyznaje się za poprzedni sezon wydawniczy. Laureatami byli do tej pory: 2010 – Krzysztof Koziołek, 2011 – Robert Rudiak, 2012 – Jolanta Pytel-Marciniszyn, 2013 – Janusz Koniusz, 2014 – Katarzyna Jarosz-Rabiej, 2015 – Alfred Siatecki. Od 2015 r. nagroda nosi nazwę im. Andrzeja K. Waśkiewicza. Od roku 2014 oddział gorzowski ZL przyznaje nagrodę im. Zdzisława Morawskiego. Jej laureatami byli: 2013 – Zygmunt Marek Piechocki, 2014 – Jerzy Gąsiorek (Gąsior).

28 List Andrzeja K. Waśkiewicza napisany 22.02.2012. Przesłany do WiMBP i odczytany podczas gali wręczenia Lubuskich Wawrzynów.

także trzy dodatkowe nagrody. Dyplom za debiut literacki – Arturowi Wodarskiemu za książkę *Chrzęszczenie* (Miniatura), dyplom za całokształt twórczości – Kazimierzowi Furmanowi, dyplom za walory edytorskie książki wydanej w 2012 roku otrzymał Zygmunt Marek Piechocki, autor pomysłu wizualnego i wydawca książki własnego autorstwa *W pobliżu rozumienia: tryptyk okazjonalny* (Sonar).

Od 2013 roku obok Wawrzynu Literackiego (XX edycja) i Wawrzynu Naukowego (IX edycja) zaczęto też przyznawać Wawrzyn Dziennikarski²⁹. W skład komisji przyznającej nagrody literackie wchodził: Sergiusz Sterna-Wachowiak (przewodniczący), Małgorzata Mikołajczak, Katarzyna Taborska. Sekretarzem była Małgorzata Domagała. Tym razem do konkursu zgłoszono 44 książki. Laureatem został Mirosław Kuleba za monumentalną książkę zawierającą eseje na temat historii zielonogórskiego winiarstwa *Enographia Thalloris* (Fundacja Gloria Monte Verde, Zielona Góra)³⁰. Nominowani byli także: Jerzy Fryckowski za *Chwile siwienia* (Tawa), Maria Sidorska-Ryczkowska za *Klucze do rzeki* (Novae Res, Gdynia), Czesław Sobkowiak za *Rzekę powrotną. Zapiski i małe prozy* (Wrocławska Drukarnia Naukowa) i Małgorzata Stachowiak-Schreyner za tomik *Jestem, która Jesteś* (Organon) ilustrowany akwarelami Anety Godyń. Dyplom honorowy za całokształt twórczości otrzymał pośmiertnie Zdzisław Morawski (odebrała żona, Maria Morawska) w związku z ukazaniem się tomu *Rzecz o dorzecznosci. Wiersze 1959-1992* (Sonar). Za najładniejszą edytorsko książkę uznano nagrodzoną już publikację *Enographia Thalloris* wydaną przez Fundację Gloria Monte Verde (książka jest bogato ilustrowana, a jej objętość przekracza tysiąc stron).

Do XXI edycji Lubuskiego Wawrzynu Literackiego wpłynęło aż 55 zgłoszeń w dziedzinie poezji, prozy i dramatu. Skład jury się nie zmienił. Nagrodę główną (po raz trzeci) otrzymał Czesław Sobkowiak za tomik poetycki *Światło przed nocą* (Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego) ilustrowany akwarelami Adama Bagińskiego, książka ta otrzymała także dyplom za najlepiej wydaną w 2014 roku. Nominacje do lauru uzyskali także: Renata Diaków za powieść *Artysta Zmartwychwstały. Żywoć w piętnastu stacjach* (Novae Res), Zygmunt Marek Piechocki za *Czerpanie z pustki. Poezje wybrane* (Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.), Jolanta Pytel za tomik poetycki *Poza czasem* (Organon). Dyplom honorowy za całokształt twórczości przyznano pośmiertnie Annie Tokarskiej w związku z ukazaniem się tomu *Wiersze wybrane* (Pro Libris, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana

29 Partnerem w organizacji konkursu był Lubuski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. W skład pierwszego jury wchodziły osoby: Marian Bugajski (przewodniczący), Ryszard Zaradny, Grzegorz Nieć, Małgorzata Grelak. Nagroda była przeznaczona dla dziennikarzy prasy, radia, telewizji i mediów internetowych, twórców najlepszych utworów dziennikarskich odnoszących się do obszaru województwa lubuskiego.

30 Zdarzały się w środowisku głosy, że książka ta nie powinna startować do Wawrzynu Literackiego, gdyż bliżej jej do eseju historycznego. Por. *Lubuskie Wawrzyny 2013*, „Pegaz Lubuski” 2014, nr 1, s. 20.

Norwida w Zielonej Górze, Lubuskie Stowarzyszenie Miłośników Działań Kulturalnych „Debiut”). Za najlepszy debiut roku uznano książkę Marka Jurgońskiego *Mniejsza epopeja* (Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry – Winnica).

Lubuski Wawrzyn Literacki jest uznawany za najważniejszą nagrodę literacką regionu. Dzień jej przyznawania to prawdziwe święto literatury lubuskiej, a także okazja do spotkań w gronie nie tylko literatów, ale także – w związku z rozszerzoną formułą konkursu – regionalnych naukowców i dziennikarzy. Można mieć wrażenie, że nagroda staje się coraz bardziej rozproszona, zaczyna się gubić w tłumie innych laurów (swoje wyróżnienia nadają oddziały ZLP w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp.). Jednak nie ulega wątpliwości, że dwudziestoletnia tradycja sprawiła, że wzrosła jej ranga, co związane jest nie tylko z wymiarem finansowym, ale także z wartością całego przedsięwzięcia. Waleń artystyczny i ranga społeczna spowodowały, że nagroda stała się cenna w środowisku piszących i przyczyniła się do promocji samych autorów i ich książek.